

## **Jak nieformalnie kontrolować swój biznes dzięki zagranicznym strukturom**

Jeśli oglądaliście film „The Founder” / „McImperium”, to być może pamiętacie taką oto kwestię wypowiedianą przez głównego bohatera, która brzmi mniej – więcej tak: umowy są jak serca – w ich naturze leży łamanie. Przykład? Proszę bardzo!

Jakiś czas temu miało dojść do dużej fuzji na rynku inwestycji kapitałowych. Dwie firmy mające tam bardzo mocną pozycję, czyli Alfa i Beta, miały się połączyć w jedną całość – powstałby tutaj absolutny lider.

Niestety, jak to w życiu bywa, rozmowy zakończyły się wielką awanturą i zamiast fuzji managerowie spółki Alfa stanęli przed groźbą wrogiego przejęcia. Co gorsza managerowie ci podpisali klauzule o zakazie konkurencji, więc gdyby to wrogie przejęcie doszło do skutku, to mogliby zostać zwolnieni i straciliby źródła dochodu. Dodam do tego fakt, że w branży tzw. high net individual dostęp do bazy klientów to tak naprawdę najcenniejszy aktyw. Czyli sytuacja nieciekawa, a poziom ryzyka wysoki, ale...

Ale na szczęście dla managerów prawnik, który pisał umowę o zakazie konkurencji, położył większy nacisk na to, aby umowa ładnie wyglądała i żeby były w niej wysokie kary, niż na rzeczywistą skuteczność. W praktyce bowiem osobami objętymi zakazem byli wyłącznie managerowie firmy Alfa. No a skoro tak, to w bardzo krótkim czasie do klientów firmy Alfa zwróciła się pewna spółka offshore z dalekiego kraju pod palmami. Zaoferowała ona usługi doradztwa – dokładnie takiego samego, jakie dotąd świadczyła Alfa. Formalnie firmy te nie były ze sobą powiązane, ale klienci i tak wiedzieli, że za spółką offshore faktycznie stoi manager Alfy, który obsługiwał ich na co dzień i zawsze pamiętał o ich urodzinach. Jednocześnie spółka offshore nie była formalnie związana z owym managerem z Alfą, więc zakaz konkurencji tego managera nie obejmował.

### **Trust – możliwości nieformalnej kontroli**

Opisana powyżej sytuacja to typowy przykład tego, jak spółki zagraniczne często pozwalają na biznesowe „granie na kodach” i osiąganie rzeczy niemożliwych przy użyciu np. działalności gospodarczej lub w polskim porządku prawnym. Dlaczego tak jest? Najważniejszym powodem jest brak w polskim systemie prawa umowy tzw. trustu.

Umowa trustu wywodzi się z systemu prawnego common law, więc jest instytucją znaną przede wszystkim w krajach anglosaskich. Rzadziej spotyka się ją w systemach prawnych państw kontynentalnych, choć miewają one inne, podobne instytucje - m. in. powiernictwa czy fundacji. Konstrukcja trustu nie występuje jednak na gruncie prawa polskiego. Nie oznacza to jednak, iż polski obywatel nie może z niej skorzystać. Istnieje bowiem możliwość założenia trustu za granicą lub uzyskania statusu beneficjenta takiego trustu. Trust jest stosunkiem prawnym, na mocy którego założyciel trustu (osoba fizyczna lub prawna, a także jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, ang. settlor) przekazuje swój majątek pod zarząd powiernika (trustee). Powiernik natomiast zarządza masą majątkową trustu we własnym imieniu, ale na rzecz określonych osób, zwykle oznaczonych w umowie trustu (deed of trust), określanych jako beneficjenci (beneficiary). Powiernik zobowiązuje się zarządzać przekazanym majątkiem w sposób umożliwiający osiągnięcie korzyści dla beneficjenta, kierując się przy tym wytycznymi założyciela wskazanymi w umowie trustu.

Taka konstrukcja prawna trustu powoduje, że trust nie jest ani osobą prawną ani jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, a najczęściej przyjmuje postać umowy zawartej między założycielem i powiernikiem. Przekazanie przez założyciela majątku np. udziałów w spółce na rzecz powiernika powoduje, że majątek ten nie wchodzi już w skład majątku założyciela, a z chwilą przekazania powiernik przejmuje prawo własności oraz faktyczną kontrolę nad tym majątkiem. Aktywa te nie wchodzi jednak do majątku prywatnego powiernika, lecz stają się częścią majątku powierniczego. Inaczej mówiąc, aktywa trustu nie stanowią prywatnego majątku żadnej z osób, które znajdują się w strukturze trustu. Własność przechodzi na powiernika, natomiast korzyści przypadają beneficjentowi.

## Jakie są konsekwencje praktyczne?

Trust pozwala kontrolować podmioty, w które nie jest się formalnie zaangażowanym. Daje to szerokie pole swobody i obchodzenia ryzyka, którego nie mamy przy okazji podmiotów jawnych. Często też są to spółki, gdzie poza trustem na udziałach wynajęty jest dyrektor nominowany, faktycznie kontrolowany przez beneficjenta trustu. Zalety takiego rozwiązania jaskrawo pokazuje przykład z początku tego artykułu. Inne zastosowanie?

**Skarga pauliańska jest bezbronna wobec trustu.** Klasyką polskiego biznesu jest przepisywanie majątku na matki, żony kochanki w razie biznesowej wtopy. Działanie takie jest zazwyczaj w pełni nieskuteczne, gdyż robione w ostatnim momencie na rzecz powiązanych osób w pełni spełnia przesłanki tzw. skargi pauliańskiej. Pozwala ona zająć majątek innych świadomych sytuacji osób, jeśli uciekając przed wierzycielami zapisaliśmy im swój majątek. Jeśli są to osoby najbliższe nam, sytuacja jest jeszcze bardziej klarowna. Co zmienia umowa trustu? Pozwanie o transfer majątku na rzecz takiego podmiotu może być ciężkim orzechem do zgryzienia dla wierzyciela. Po pierwsze, problemem może być samo formalnie prowadzenie procesu z firmą z innego kraju, kwestie doręczeń tłumaczeń etc. co daje szerokie pole do popisu dla pełnomocników procesowych. Po drugie, niemal niemożliwe będzie udowodnienie w sądzie niezbędnej przesłanki skargi, czyli tego, że nabywca majątku o długu wiedział lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć. Jeśli bowiem spółka oparta jest o trust, to z zewnątrz nie ma ona żadnych powiązań z jej faktycznym beneficjentem. Oczywiście, zdarzają się drobne wtopy pozwalające na skuteczne przeprocesowanie skargi także wobec trustu. Do dziś pamiętam sytuację, gdy dłużnik pełnomocnikiem swojego trustu zrobił znajomego. Wierzyciel powiązał obie osoby, przesłuchanie znajomego w sądzie poszło słabo i cały plan się posypał. Na szczęście jest to bardziej anegdota i wyjątek potwierdzający regułę.

Więcej praktycznych rzeczy na temat trustów możemy oczywiście opowiedzieć Wam na naszym szkoleniu. Niedługo ruszamy z sprzedażą, więc śledźcie nasz newsletter na bieżąco!

**Z pozdrowieniami,**

**Ekipa Białych Kołnierzyków**

---

**Białe Kołnierzyki Sp. z o.o.**

ul. Włocławska 167, Toruń  
Poland

Otrzymujesz tę wiadomość, ponieważ zapisałeś się na listę mailingową Białe Kołnierzyki - bezpłatne porady.

[Wypisz mnie](#)

Created with **MailerLite**